# YOUNG POTATO, DISS NA MIASTO

YOUNG POTATO!

Słuchaj mieszczuchu, zawsze lecimy do rana
a w mieście sąsiada musisz błagać
by po 20 móc pogadać

żarcie prosto z pola
a nie z marketu
i was nie czuć natury
u nas natura zamiast sklepu

ciągle narzekacie na swoje świnie
moje świnie są posłuchane w końcu najgrzeczniejsze gminie
zawsze zatłoczony kluby
marzysz o remizie
a najlepsze buty to gumofilce prawdziwe
tanie auto bierzesz w leasing
kredyt całe życie ciułasz

u nas wiatru bryzy
u was smog t kryzys
wciśnięci w to miasto
jak mięso do pyzy
wciśnięci w to miasto
jak mięso do pyzy

więcej stania w korkach
niż w waszych sypialniach
a to na mnie mówią wariat

mały masz balkonik
chata tez na pewno marna
w wielkim micie to jest standard

twój mustang nie da rady
wyprzedzam na traktorze
ryją z ciebie moje konie
nic ci chyba nie pomoże

urok miasta: okno w okno z sąsiadem
jak chiluje się przed kompem
lata sobie z gołym zadem

mówisz: mordko, ryju, byku
ja mówię tak samo
tylko ja to mówię dając moim zwierzętom siano
jesteśmy tak modni
ze o nas robią grę
a o życiu w kawalerce to chyba kur* nie

słaba praca w korpo, by zarobić trochę siana
ja koszę strasznie duzo, robię to codziennie z rana